

## CHORWACJA BEZ NOWYCH MYŚLIWCÓW. USA WYJAŚNIAJĄ SYTUACJĘ [KOMENTARZ]

---

Chorwacki rząd oficjalnie poinformował o anulowaniu wartej 500 mln dolarów umowy zakupu 12 izraelskich myśliwców wielozadaniowych F-16C/D Barak. Przyczyną jaką podaje Izrael jest brak zgody USA na „Third Party Transfers”, czyli sprzedaż amerykańskiego sprzętu wojskowego do kraju trzeciego. Ambasada USA w Zagrzebiu dementuje, precyzując iż zezwolenie zostało wydane, jednak wyłącznie na maszyny bez izraelskich modyfikacji, których wartość oszacowano na 135 mln dolarów.

Chorwackie władze stają przed trudną decyzją w zakresie pozyskania pilnie potrzebnych maszyn. Oficjalne już anulowanie kontraktu na 11 używanych, ale poważnie zmodernizowanych F-16 z Izraela to problem, którego wagę zwiększyły dostawy myśliwców MiG-29 dla sąsiedniej Serbii. Belgrad otrzymał w 2017 roku 6 używanych myśliwców MiG-29 z Rosji, a kolejne 4 maszyny tego typu w 2018 roku dostarczyła Białoruś. Tymczasem siły powietrzne Chorwacji dysponują jedynie 12 samolotami MiG-21bis-D/MUD, spośród których zdolna do lotu jest obecnie mniej niż połowa. Dzieje się tak, pomimo zakupu w 2013 roku 5 wyremontowanych samolotów na Ukrainie.

Spośród nich tylko jeden został uznany za zdatny do lotu. Pozostałe cztery rząd w Zagrzebiu nieskutecznie próbuje zareklamować u dostawcy, którym jest państwowy koncern Ukrspecexport jak również zgłosić swoje roszczenia ukraińskim władzom. Tymczasem opóźniany przez 15 lat zakup nowych maszyn, jak wydawało się sfinalizowany w marcu ubiegłego roku, został anulowany w wyniku działań amerykańskiej administracji.

Jak wynika z oświadczenia ambasady USA w Zagrzebiu, nie jest prawdą, że sprzedaż izraelskich F-16C/D Barak nie uzyskała zezwolenia Departamentu Stanu. Sytuacja jest o wiele ciekawsza, gdyż de facto tak zwany Third Party Transfer (TPT), czyli zezwolenie na sprzedaż uzbrojenia produkcji amerykańskiej do kraju trzeciego, Departament Stanu USA udzielił. Zrobił to z datą 27 grudnia 2018 roku, ale jedynie na „wersję podstawową”, czyli pozbawioną izraelskich modyfikacji w zakresie radaru, uzbrojenia oraz systemów walki elektronicznej. Wartość płatowców w takiej konfiguracji oszacowano na około 135 mln dolarów, czyli nieco ponad 1/3 wartości chorwackiego przetargu.

De facto więc, amerykańska administracja nie zablokowała sprzedaży amerykańskiego sprzętu, gdyż jak pisze w dalszej części oświadczenia ambasady USA – „Pozostajemy zaangażowani w pomoc Republice Chorwacji w pozyskaniu samolotów bojowych kompatybilnych ze standardem NATO.” Amerykanie zablokowali jedynie sprzedaż wraz z tymi samolotami zaawansowanych systemów pokładowych i uzbrojenia produkcji izraelskiej. De facto więc, narzędzie opracowane aby zabezpieczyć amerykański sprzęt wojskowy przed odsprzedawaniem go do krajów których USA nie chce zbroić, zostało użyte aby zablokować konkurencję w kraju sojuszniczym. Może to wskazywać na zdecydowanie bardziej aktywną rolę obecnej administracji we wspieraniu amerykańskich producentów.

W tym samym przetargu brały bowiem udział również samoloty F-16V amerykańskiego koncernu

Lockheed Martin, które konkurowały z ofertą Saab JAS39 Gripen i zwyciężkim F-16C/D Barak. Argumentem decydującym o wyborze izraelskich maszyn było właśnie nowoczesne wyposażenie w połączeniu z niewygórowaną ceną i możliwością eksploatacji co najmniej przez kolejne dwie dekady. Chorwacja miała zapłacić za tuzin myśliwców około 500 mln dolarów, podczas gdy Słowacja za 14 fabrycznie nowych maszyn F-16 Block 70 ma zapłacić 1,8 mld dolarów. Oczywiście, nawet po modernizacji przez Izrael są to dwie zupełnie inne klasy maszyn, nawet jeśli opartych o ten sam płatowiec, jednak możliwości Zagrzebia są ograniczone a potrzeby pilne. Pojawiały się głosy, że izraelska oferta nie jest do końca uczciwa, gdyż obejmuje płatowce 20-30 letnie, ale z bardzo nowoczesnym wyposażeniem.

Ostatecznie jednak, może się sprawdzić przysłowie, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Drugim w kolejce po chorwacki kontrakt był bowiem szwedzki Saab, który oferował szybkie dostawy i wsparcie finansowe oraz techniczne rządu w Sztokholmie. Czas oczekiwania na dostawę będzie również niższy niż w przypadku Amerykanów, którzy mają już zamówienia na fabrycznie nowe F-16 na najbliższe kilka lat i dostarczyć pierwsze maszyny mogliby prawdopodobnie nie wcześniej niż za 4-5 lat. Tymczasem Chorwacja, podobnie jak Bułgaria, została de facto postawiona pod ścianą, posiadając jedynie kilka sprawnych myśliwców, ograniczony budżet i złożoną sytuację polityczną oraz militarną.